

6928 T5

Poczta polowa Nr. 53. 31. marca 1920 r.

Naczelné Dowództwo W. P.
(Sztab Generalny).

KP

ODDZIAŁ II.

Ew/G. Nr. 13877/II.

DO

ADJUTANTURY GENERALNEJ

Belweder.

Przedkłada się do wiadomości odpis raportu Pełno-
mocnika Wojskowego i Morskiego w Londynie Nr.425.

1 załącznik.

Za zgodność:
[Signature]

SZEF ODDZIAŁU II. NACZ. DOW.:
M A T U S Z E W S K I m.p.
ppułk.p.d.Szt.Gen.

O t r z y m u j ą:

Adjutantura Generalna
M.S.Wojsk.Oddz.II.
M.S.Zagr.

NACZELNE DOWÓDZTWO WOJSK POLSKICH
ADJUTANTURA GENERALNA
WARSZAWA
L: Dz. 6928 T5 dnia 5 / 11 / 19 20 r.

Wzrost

INSTITUTE
ARCHIVES
New York

Pełnomocnik Wojskowy i Morski
przy Poselstwie Polskiem
w Londynie.

No. 425/Tajne.

Londyn dnia, 14-go Marca 1921 r.

*Woj. Sec.
W. J. W. W.
W. J. W. W.
D O
W. J. W. W.*

Naczelnego Dowództwa W.P.

Oddział II

w Warszawie.

Rokowania
Anglo-So-
wieckie.

Dnia 9 Marca podczas ogólnej dyskusji nad budżetem Izba Gmin zajmowała się również sprawą handlu z Rosją. Najciekawszym momentem była mowa Ministra Handlu i Przemysłu ~~/zakaznik~~ ~~№.1/~~. Sir Robert Horne nie wyświecił wprawdzie czy Rząd Sowieców podpisał projekt traktatu handlowego, przedłożony mu przez Krassina, oraz jakie są ewentualne modyfikacje, zaproponowane przez Moskwę, lecz zato z całą stanowczością sprecyzował następujące fakty: że Rząd Sowieców jest de facto Rządem Rosyjskim oraz, że, zdaniem prawników angielskich, żłoto, do tego Rządu należące, a wwiezione do Anglii, nie będzie podlegało aresztowi.

Powyższe przemówienie Ministra Handlu i Przemysłu wydaje się co najmniej oryginalnem, gdy się na nie patrzy w świetle dzisiejszej sytuacji wewnętrznej Rosji, oraz jeżeli się je zestawia z exposé tegoż ministra z dnia 22 Grudnia 1920 r., w którym zapewniał on, że każdemu Angielskiemu wierzycielowi przysługuje zawsze prawo nałożenia aresztu na własność dłużnika, odmawiającego go spłacić, kiedy ta własność wchodzi pod jurysdykcję angielskich sądów.

Dnia 11 Marca Krassin widział się z Sir R. Horne'm w Ministerjum Handlu i Przemysłu i przedłożył mu zaproponowane przez Rząd Sowieców zmiany do projektu traktatu handlowego. Modyfikacje te odnoszą się zwłaszcza do klauzul dotyczących się propagandy. Odpowiedziano mu, że, ponieważ jest to sprawa polityczna, wychodząca poza obręb kompetencji Ministra Handlu

i Przemysłu, musi ona być przedłożona całemu Gabinetowi do rozstrzygnięcia.

Mandaty
na Mezopotamję
i Palestynę.

Rząd Angielski ogłosił projekty mandatów Brytyjskich na Mezopotamję i Palestynę w formie, przedłożonej w dniu 7 Grudnia 1920 r. przez Balfour'a Sekretarzowi Generalnemu Ligi Narodów, dla zaprobowania przez Radę Ligi Narodów /~~sekcja~~ ~~no. 2~~/.

Warto zaznaczyć, że projekt mandatu na Palestynę pojawił się na szpaltach "Times'a" już kilka tygodni temu. Był to zrzeczny manewr przed-wyborczy Lloyd George'a. Chciał on bowiem przez ogłoszenie tego projektu mandatu, na mocy którego Palestyna staje się de facto kolonią angielską, odeprzeć w ten sposób zarzuty niektórych przeciwników dowodzących, że powierzył on zarząd wszystkich niemal wschodnich posiadłości angielskich Żydom, mianując Montague-Sekretarzem Stanu dla Indji, Sir Herbert Samuel'a - Wielkorszącą Palestyny, a świeżo Lorda Reading'a - Wicekrólem Indji.

Konferencja
Londyńska.

Sprawa odszkodowań.

Najkrytyczniejszym, a raczej najniebezpieczniejszym, z punktu widzenia Francuskiego, momentem Konferencji Londyńskiej był dzień 6 Marca, kiedy to Lloyd George wymógł na Delegacji Francuskiej zgodę na dość znaczne odstąpienia od decyzji Paryskiej z dnia 29 Stycznia. Modyfikacje te były następujące: Niemcy płacić będą rocznie £150.000.000 w ciągu 30 lat /zamiast 42 / oraz 30% od wartości ich eksportu /zamiast 12%/, wzamian za co Komisja Odszkodowań zobowiązuje się przekładać Niemcom nowe sumy do płacenia o tyle tylko, o ile ogólna ich suma nie przekroczy sumy, wyznaczonej na Konferencji Paryskiej. W nocy z 6-go na 7-y Marca Loucheur i Lord D'Abernon zakomunikowali Dr.Simons'owi powyższe modyfikacje.

Tymczasem dnia 7 Marca na posiedzeniu Konferencji, na którym Niemcy mieli dać ostateczną odpowiedź na ultimatum Entente'y z dnia 3 Marca, Dr.Simons odrzucił zaproponowane modyfikacje i przedłożył następujące nowe kontr-propozycje niemieckie:

Niemcy zobowiązują się płacić roczne indemnizacje, przewidziane w Paryżu, lecz tylko w ciągu 5 lat i to pod warunkiem, że Śląsk

Górny pozostanie przy Niemczech i że restrykcje, nałożone na handel niemiecki, będą zniesione. O ile te propozycje zostaną przyjęte, Niemcy gotowi są ustalić w jaknajkrótszym przeciągu czasu godziwy plan odszkodowań na cały okres 30-to letni. O ile jednak Entente'a zażąda z góry określoną całkowitą sumę odszkodowań, delegacja niemiecka musi mieć tydzień zwłoki dla porozumienia się z Berlinem.

W imieniu Sprzymierzeńców Lloyd George powyższe kontr-propozycje niemieckie odrzucił i oznajmił delegacji niemieckiej, że wobec tego przewidziane w ultimatum z dnia 3 Marca sankcje koercyjne będą natychmiast zastosowane /załącznik No.3/. Tak więc rokowania z Niemcami zostały zerwane. Dnia 8 Marca delegacja Niemiecka opuściła Londyn.

Tymczasem jednak sytuacja nie jest zupełnie jasna, podczas bowiem gdy z jednej strony mowa jest o możliwości wznowienia rokowań z Niemcami, o ile ci ostatni przedłożą nowe propozycje, to z drugiej strony słychać, że zastosowane przeciwko Niemcom sankcje koercyjne są tylko pierwszym przykręceniem śruby, za którym pójdą inne, o ile Niemcy dalej trwać będą w swym uporze. Dla nas jako bardzo korzystny uważać należy fakt, że przewyższył francuski punkt widzenia natychmiastowego wprowadzenia w czyn sankcji ekonomiczno-wojskowych, nie zaś dopiero po ukonczeniu plebiscytu na Śląsku Górnym, jak to proponowano tutaj w pewnych kołach. Da to bowiem do myślenia tym Ślązacom, którzy by się jeszcze wahali między Polską i Niemcami, że nie popłaca tyle być Niemcem. Moment ten winna nasza propaganda plebiscytowa należycie wykorzystać.

Dnia 10 Marca odbyła się w Izbie Gmin ogólna dyskusja nad wynikiem Konferencji Londyńskiej, która wykazała jednogłośnie wszystkich partji w postanowieniu, iż Niemcy winne zapłacić odszkodowania za zniszczenia wojenne. Wprowadził Clynes, w imieniu Labour Party, a Sir Donald Maclean, w imieniu Niezależnych Liberalistów Asquith'a, krytykowali Rząd za zerwanie rokowań z Niemcami, lecz atak ich wprowadzony był tak połowicznie i miękko, że Lloyd George w znakomitem przemówieniu /załącznik No.4/ z

zawołaniem odparł ich zarzuty i zapewnił sobie nowy tryumf parlamentarny.

11 Marca Rząd przedłożył Izbie Gmin do uchwalenia projekt prawa o "przekazaniu Skarbowi Angielskiemu części ceny kupnej importowanych do Anglii niemieckich towarów a oonto zobowiązań Niemiec na mocy Traktatu Wersalskiego", tak zwany "German Reparation /Recovery/Bill". Powyższy projekt prawa ma być dzisiaj uchwalony.

Tak więc sprawa odszkodowań niemieckich została zakatwiona w sensie polityki Francuskiej. Sukces ten należy w pierwszym rzędzie przypisać Briand'owi, który z wielką zręcznością potrafił postępować z Lloyd George'm oraz wiedział, jak ma do niego przemawiać i jakich argumentów przeciwko niemu używać. Dzisiaj Premier Angielski jest tak filo-francusko nastrojony, jakim nie był od zawieszenia broni. Nie przepuszcza on sposobności, żeby tych swych sympatji do Francji nie podkreślić i, jak się niedawno wyraził, stawia on sobie za zadanie zacieśnienie węzłów, łączących Anglię z Francją.

Niemniej jednak należy mieć na uwadze, że ~~naród Angielski~~, jako taki, nastrojony jest jaknajwyraźniej przeciwko wszelkiego rodzaju indemnizacjom niemieckim. Szerokie warstwy społeczeństwa angielskiego uważają, że skoro Niemcy z kłopotem płacić nie mogą, to spłacanie przez nich odszkodowań w formie towarów, żadnej korzyści Anglii nie przyniesie, lecz przeciwnie jedynie przyczyni się do wzmożenia obecnego kryzysu ekonomicznego oraz panującego tutaj bezrobocia. Niemcy z pewnością wywołali ten ogólny nastrój anti-odszkodowaniowy: tem się tłumaczy ich nieustępliwe stanowisko w Londynie. Lloyd George, popierając Francję, działał na przekór własnemu społeczeństwu, lecz politycznie ratował Ententę.

Traktat Sewski.

Dnia 9 Marca przybył do Londynu Grecki Minister Wojny Gounaris, który, jako reprezentujący dzisiejszą większość parlamentarną w Greckim Zgromadzeniu Narodowym, miał mieć więcej autorytetu do pertraktowania w Londynie, niż Calogeropoulos.

W ciągu całego zeszłego tygodnia odbywały się posiedzenia Konferencji, na których owa niezmiernie skomplikowana sprawa Bliskiego Wschodu była debatowana, aż wreszcie dnia 12 Marca następujące ostateczne propozycje Wielkich Mocarstw zostały wręczone Delegacjom Greckiej i Tureckiej:

Sprzymierzeńcy gotowi byliby ukatwić przyjęcia Turcji do Ligi Narodów pod warunkiem, że mieć będą dowody jej gotowości wykonania Traktatu w następujący sposób zmodyfikowanego:

Gotowi byliby oni wycofać z Traktatu groźbę, obecnie zawieszoną nad Turcją, wypędzenia z Konstantynopola w pewnych okolicznościach.

Gotowi byliby udzielić Turcji przewodnictwo Komisji Cieśnin, w której pozatem Turcja miałaby 2 głosy zamiast jednego jak dotychczas.

Sprzymierzeńcy przyjęliby udział Turcji w Komisji, mającej opracować szemat reform prawnych, mających zastąpić kapitulacje.

Sprzymierzeńcy gotowi są przyznać wzrost sił zbrojnych Tureckich do 30.000 specjalnych oddziałów i 45.000 Zandarmerji. Ta ostatnia byłaby zdyslokowana na zasadzie porozumienia między Rządem Tureckim a Międzysojuszniczą Komisją. Ilość oficerów i podoficerów, przyjętych do Zandarmerji, będzie zmodyfikowana w sensie bardziej dla żądań Tureckich przychylnym, a liczba cudzoziemskich oficerów będzie również zredukowana i rozmieszczona na zasadzie porozumienia między Rządem Tureckim a Międzysojuszniczą Komisją, która ze swej strony mogłaby przystać na zwiększenie ilości i rozmiarów zakładów naukowych wojskowych. Przedłużenie terminów, przewidzianych na demobilizację, redukcję uzbrojenia i t.d. również byłoby przyjęte. Dalej, co się tyczy Cieśnin, Sprzymierzeńcy mają zamiar znacznie zredukować strefę zdemilitaryzowaną, która w ten sposób obejmowałaby:

- 1/. Półwysep Gallipoli i wybrzeże morza Marmara aż do Rodostu;
- 2/. Azjatyckie wybrzeże Dardaneli od Tenedos do Karabigha;
- 3/. Obydwa wybrzeża Bosforu do głębokości, wynoszącej od 20 do 25 kilometrów.

4/. Wyspy morza Egejskiego i Marmara u wejścia do cieśniny Dardanelskiej.

Sprzymierzeńcy przystaliby również na szybką ewakuację Konstantynopola i półwyspu Ismid oraz ograniczyć okupację Aljancką do Gallipoli i Chanaku. Zgodziliby się również w tych warunkach na utrzymanie przez Turcję sił zbrojnych w Konstantynopolu oraz na prawo Turcji wolnego przepływu między Azją i Europą w zdemilitaryzowanej strefie Bosforu. Sprzymierzeńcy byłiby również gotowi rozważyć możliwość zadowolenia żądań Turcji w sprawie jej siły morskiej.

Gotowi byłiby też cofnąć pewne klauzule Armistisowe, wciąż obowiązujące, oraz restrykcje w sprawie wysyłania Tureckich oficerów zagranicę.

W dziedzinie finansowej Sprzymierzeńcy gotowi są poczynić Turcji zasadnicze koncesje.

Komisja Finansowa znajdowałaby się pod honorowem przewodnictwem Tureckiego Ministra Skarbu, a Turcja uczestniczyłaby w niej za pośrednictwem delegata, który miałby prawo głosu we wszelkich sprawach, dotyczących się wewnętrznych finansów tureckich, oraz głos doradczy w kwestjach, odnoszących się do finansów Sprzymierzeńców. Parlamentowi Tureckiemu przysługiwałoby prawo modyfikowania Budżetu, opracowanego w porozumieniu między Ministrem Skarbu i Komisją Finansową; wszelako w razie, ^{gdy} te modyfikacje byłyby tego rodzaju, że naruszałoby równowagę finansową, Budżet musiałby być zwrócony Komisji do zatwierdzenia.

Rząd Ottomanski miałby znów prawo udzielania koncesji. Minister Skarbu będzie jednak musiał zbadać i zdecydować, w porozumieniu z Komisją Finansową, czy zawierane kontrakty odpowiadają interesom Skarbu Ottomanskiego.

Zniesienie obojch urzędów pocztowych może być też rozpatrzone na pewnych warunkach. Pewne zmiany w określeniu " Obywatele Mocarstw Sprzymierzonych" mogą też być rozpatrzone.

INSTITUTE
ARCHIVES
New York

Kurdystan.

Co się tyczy Kurdystanu, Sprzymierzeńcy byliby gotowi rozpatrzyć pewne modyfikacje Traktatu w kierunku jego uzgodnienia z istniejącymi faktami obecnej sytuacji, pod warunkiem rozszerzenia praw lokalnych samorządów i zapewnienia odpowiedniej ochrony interesom Kurdzkim i Assyro-Chaldejskim

Armenja.

Co się tyczy Armenji, odpowiednie klauzule mogłyby być zastosowane pod warunkiem, że Turcja uzna prawo Ormian tureckich do ich własnej narodowej ojczyzny na wschodnich granicach Turcji w Azji, i zgodzi się podporządkować decyzje Komisji, wyznaczonej przez Radę Ligi Narodów dla zbadania na miejscu kwestji terytorjum, któreby mogły być skusznie odstąpione Armenji.

Smyrna.

Co się tyczy Smyrny, Sprzymierzeńcy byliby gotowi zaproponować skuszny kompromis w celu zakończenia obecnego nieszczęśliwego stanu działań zbrojnych i zapewnienia powrotu pokoju. Okręg, zwany Wila-jetem Smyrneńskim, pozostałby pod zwierzchnią władzą Turcji.

Oddział Grecki byłby utrzymywany w mieście Smyrnie, lecz w pozostałej części Sandżaku porządek byłby utrzymywany przez żandarmerję z oficerami Sprzymierzonymi, i rekrutowaną z ludności miejscowej proporcjonalnie do jej ilości i rozkładu, na zasadzie danych przedstawionych przez Między-Aljancką Komisję. Taką samą zasadą proporcji, na mocy danych Komisji, byłaby zastosowana do Administracji.

Gubernator Chrześcijanin byłby mianowany przez Ligę Narodów, mając do pomocy Zgromadzenie z wyborów i Radę z wyborów. Gubernator byłby odpowiedzialnym za coroczną wypłatę Rządowi Tureckiemu sum, zwiększających się z dobrobytem prowincji.

Warunki powyższe mogłyby być przejrane przez Ligę Narodów po pięciu latach na żądanie każdej ze stron.

Delegaci tureccy, podziękowawszy Konferencji, złożyli protest przeciwko utrzymaniu Garnizonu Greekiego w Smyrnie; przypomnieli, że już zaakceptowali proponowaną Komisję dla Tracji Wschodniej, którą uważają za niezbędną dla Turcji; zrzucili na Grecję całą odpowiedzialność za zwłokę w przywróceniu pokoju na Wschodzie, w końcu podjęli się przedłożyć propozycje Cesarowskiemu Ottomańskiemu Rządowi i Wielkiemu Narodowemu Angorskiemu Zgromadzeniu. Lloyd George w imieniu Konferencji oświadczył, że pierwotna propozycja co do utworzenia Komisji dla zbadania sprawy Tracji Wschodniej i Smyrny została odrzuconą przez Delegację Grecką, przyjętą zaś była przez Delegację Turecką tylko warunkowo. Nowe propozycje całkiem się różnią od poprzednich. Winny być one rozpatrywane w całości, nie pomijając żadnych części, i bez wzięcia z propozycjami uprzednimi.

Tak zakończyła się 9-a Konferencja Sprzymierzeńców.

Stosunek do Polski. Dnia 9 Marca w Izbie Gmin podczas dyskusji nad budżetem poseł Kenworthy wygłosił krótkie przemówienie o Polsce i o pomocy finansowej, którą Anglja powinna jej udzielić /załącznik No.5/. Jest to najlepsza mowa, kiedykolwiek w Parlamencie Angielskim o Polsce wypowiedziana. Ze względu na osobistość Kenworthy'ego, jednego z najzdolniejszych członków Opozycji, lecz dotychczas zawsze wrogo przeciwko nam występującego, jest ona ze wszechmiar godną uwagi. Motywem, dla którego Kenworthy tak gorąco wstawia się za Polską, są zapewne interesy finansowe pewnych sfer przemysłowych angielskich, zainteresowanych w odbudowie ekonomicznej Polski, których on jest wyrazicielem parlamentarnym.

(-) Kłoczowski

Kontr-Admirał W.P.

za zgodność:

Górczki

ROTMISTRZ.

5 załączników.